

## **Odpowiedź na internetową „listę zarzutów” (inny tytuł „O czym 90% katolików nie wie”)**

Od kilku lat krąży po Internecie „lista zarzutów” wobec Kościoła. Ma wiele wersji, występuje też pod wieloma tytułami (np. „o czym 90% katolików nie wie”).

W „liście zarzutów” jest kilka rodzajów twierdzeń :

- prawdziwe (czasem wstydlive, ale równie często bynajmniej nie kompromitujące - kogo boli np. pierwsze wprowadzenie dzwonów ?)
- nieprawdziwe (pomyłone wprowadzenie dogmatu z wprowadzeniem nauki)
- bezczelne kłamstwa (np. pisanie o wprowadzeniu do Biblii ksiąg wtórnokanonicznych podczas gdy było CAŁKOWICIE odwrotnie - właśnie w połowie drugiego tysiąclecia protestanci USUNĘLI je z uznawanego kanonu ponieważ nie pasowały do ich wyobrażeń)
- błędy wynikające z nieznamomości Biblii (przypisywanie ustanowieniu Kościoła rzeczy ustanowionych w Piśmie)
- błędy spowodowane nieznamomością świadectw pierwszych chrześcijan (np. twierdzenie że chrzest przez polanie jest od 1314 roku)

Autorzy listy nie liczą na wyjaśnienie czegokolwiek - po prostu wiedzą że jeśli JEDNOCZEŚNIE rzuci się kilkadziesiąt bzdurnych oskarżeń, to nikt tego nie będzie w stanie na forum sprostować. A nawet jeśli ktoś sprostuje, to nikt nie będzie w stanie tego w warunkach listy dyskusyjnej przeczytać.

Postanowiłem dokonać analizy „zarzutów”, opatrując je krótkimi odpowiedziami i ewentualnymi wskazaniem na pogłębione źródła. **Na razie zamieszczam odpowiedzi dotyczące pierwszych 500 lat chrześcijaństwa**, nad pozostałymi jeszcze pracuję.

Włożyłem wiele starań w to, by moje odpowiedzi były prawdziwe – ponieważ jednak spraw jest dużo i dotyczą niekiedy zamierchłej przeszłości nie wykluczam iż mogłem popełnić jakieś błędy. W takim wypadku będę wdzięczny za wskazanie mi ich – koniecznie z odpowiednimi źródłami.

Będę też wdzięczny za uzupełnienia mojej argumentacji oraz podanie ciekawych linków  
pozdrawiam serdecznie i zapraszam do lektury

Marek Piotrowski  
mpiotrowsky@yahoo.com

Przy pisaniu odpowiedzi korzystałem z bardzo wielu różnych źródeł – dziękuję wszystkim od których pełnymi garściami czerpałem. Szczególnie podziękowania należą się osobom o Nickach Agrios i Saxon.

## ZARZUT 1

120 r. - Pierwsze wzmianki o używaniu wody święconej do "wypędzania duchów" nieczystych

**Prawda** (choć inna wersja „punktów” usiłuje przekonać iż nastąpiło to dopiero w roku 850)

- a. Nie widzę tu żadnego zarzutu wobec Kościoła
- b. Ponieważ bardzo niewiele przetrwało pism z lat 30-120, jest to bardzo wczesna wzmianka, nie wiemy na ile wcześniej woda święcona była używana
- c. Woda święcona należy do tzw. *sakramentaliów* (nie mylić z sakramentami), a więc praktyk ustanowionych przez Kościół.

Oto co na ten temat mówi sam Kościół:



**1668** Sakramentalia zostały ustanowione przez Kościół dla uświęcenia pewnych posług w Kościele, pewnych stanów życia, najrozmaitszych okoliczności życia chrześcijańskiego, a także użytkowania rzeczy potrzebnych człowiekowi. Według decyzji duszpasterskich biskupów sakramentalia mogą dotyczyć potrzeb, kultury i historii ludu chrześcijańskiego określonego regionu i epoki. Zawierają one zawsze modlitwę, której często towarzyszy

jakiś określony znak, jak włożenie ręki, znak krzyża, pokropienie wodą święconą (znak przypominający chrzest).

**1669** Sakramentalia wynikają z kapłaństwa chrzcielnego; każdy ochrzczony jest powołany do tego, by być "błogosławieństwem" i by błogosławić. Dlatego świeccy mogą przewodniczyć pewnym błogosławieństwom (...)

**1670** Sakramentalia nie udzielają łaski Ducha Świętego na sposób sakramentów, lecz przez modlitwę Kościoła uzdalniają do przyjęcia łaski i dysponują do współpracy z nią. "Prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę wypływającą z Paschalnego Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią swoją moc wszystkie sakramenty i sakramentalia; w ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga"

(Zachęcam także do przeczytania dalszych kanonów o sakramentaliach 1671-1676 a także o symbolice wody kan. 694,1218,1219,1220,1224,1238,1185,1094)

## ZARZUT 2

156 r. - Po męczeńskiej śmierci biskupa Polikarpa i jedenastu wiernych z kościoła w Smyrnie (Turcja) zainicjowano praktykę czczenia zmarłych "świętych" i ich relikwii.

Nieprawda.

- a. Praktyka korzystania z relikwii została opisana w Piśmie Świętym. Na przykład chusty i przepaski z ciała Pawła kładziono na chorych „a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy”/Dz 19,11-12/. Także w Starym Testamencie czytamy o tym iż kości Elizeusza dokonały cudu wskrzeszenia /2Krl 13;20-21/ a nawet... prorokowały(!) /Syr 49:12-14/
- b. Już w Starym Testamencie znajduje się wizja przedstawiająca zmarłych Jeremiasza i Oniasza modlących się za naród: „Widzenie zaś jego było takie: Oniasz, dawny arcykapłan, człowiek największej dobroci, skromny w obejściu, łagodnych obyczajów, pełen godności w słowach, a od dziecka dbający o zachowanie każdej cnoty, on to właśnie wyciągał ręce i modlił się za cały naród żydowski.

- Potem w ten sam sposób ukazał się mąż, który wyróżniał się siwizną i majestatem, a otaczało go podziwu godne i wspaniałe dostojeństwo. Oniasz zabierając głos powiedział: To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród i za całe święte miasto, Jeremiasz, Boży prorok.”/2 Mch 15,12-14/
- c. Praktyka prośby o wstawiennictwo świętych opiera się na Piśmie Świętym: mówi ono że:
- Święci Pańscy żyją u Boga  
 „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.”/J 11,25/  
 „A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka. **Zdało się oczom głupich, że pomarli**, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju.”/Mdr 3,1-2/
  - Że chrześcijanie powinni modlić się za siebie wzajemnie  
 „Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie.”/Jk 5,16a/  
 „Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi”/1 Tm 2,1/
  - Że modlitwa sprawiedliwego jest szczególnie cenna w oczach Boga  
 „Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.”/Jk 5,16b/
- d. Jeśli idzie o drugi aspekt świętości, tj. wzór do naśladowania, to mamy nakaz biblijny:  
 „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę!”/Hbr 13,7/
- e. O ile Bóg w Starym Testamencie kładł nacisk na swoją jedyność (co było logiczne biorąc pod uwagę mnogość kultów na Bliskim Wschodzie i podatność Izraela na bałwochwalstwo) co wyrażało się m.in. w słowach „Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom.”/Iz 42,8/, to w Nowym Testamencie (gdzie nazywa nas „przyjaciółmi”) deklaruje chęć „dzielenia się chwałą” ze swoimi przybranymi dziećmi:  
 „I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.”/J 17,22/  
 „Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale. Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić” (Rz 8:17-18).
- f. Skąd się zatem wziął zarzut ?  
 Zapewne stąd że ze 156 roku pochodzi piękne świadectwo o męczennikach z biskupem Polikarpem na czele „Martyrium Polycarpi”. Oto jego fragment:  
 "My oddajemy należną cześć Męczennikom, jako naśladowcom Pana oraz ze względu na ich najdoskonalszą wierność wobec swojego Króla i Nauczyciela i których towarzyszami i uczniami było dane stać się także i nam samym!  
 (...)Kiedy zebraliśmy kości Polikarpa, cenniejsze od pereł i od czystego złota, złożyliśmy je w stosownym miejscu. I w miejscu tym, gromadząc się w uniesieniu i radości, ilekroć to jest możliwe, a Pan pozwala nam świętować pamiątkę swojego męczeństwa, ku pamięci tych, którzy już stawili czoła takiej samej walce, bądź dla przysposobienia się tych, którzy tę walkę podejmą w przyszłości"
- g. Charakterystyczne, że nigdy nie modlono się w intencjach męczenników, a tylko proszono ich o wstawiennictwo za innych zmarłych, dlatego napisy na grobach męczenników są najkrótsze. Spotyka się także napisy kierujące prośbę o modlitwę za zmarłego do świętych męczenników, np. „Duszę Maksyma ochłódźcie męczennicy, January, Agatop i Felicissimus “.

### ZARZUT 3

157 r. - Po raz pierwszy zastosowano formy pokuty

Zależy co się rozumie przez określenie "formy pokuty", bowiem wezwanie do pokuty występowało w podstawowym głoszeniu Dobrej Nowiny.

Weźmy choćby Nowy Testament (wyróżnienia moje):

"POKUTUJCIE wiec i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone,[...]" /Dzieje Apostolskie 3,19/

"Lecz nawoływałem najprzód mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby POKUTOWALI i nawrócili się do Boga, I PELNILI UCZYNKI GODNE POKUTY." /Dzieje Apostolskie 26,20/

Św. Paweł zalicza nawet pokutę za grzechy do fundamentu wiary :

"Dlatego pominąwszy podstawowe nauki o Chrystusie przenieśmy się do tego, co doskonale, nie zakładając ponownie FUNDAMENTU, jaki stanowią: POKUTA ZA UCZYNKI MARTWE i /wyznanie/ wiary w Boga, nauka o chrztach i nakładaniu rak, o powstaniu z martwych i sadzie wiecznym." /List sw. Pawła Apostoła do Hebrajczyków 6,1-2/

Także najstarsze chyba zachowane pismo wczesnochrześcijańskie, "Didache czyli nauka 12 apostołów" z roku 90 daje nam świadectwo iż pokutę znano już wcześniej :

"W dniu Pana, w niedziele gromadzcie się razem, by łamac chleb i składać dziękczynienie, a wyznawajcie ponadto wasze grzechy (...), a jeśli kto drugiego obrazi, niechaj nikt z nim nie mówi, niechaj nie usłyszy od was ani słowa, DOPÓKI NIE ODPRAWI POKUTY" (14:1, 15:3).

### ZARZUT 4

II wiek - Święty Klemens z Aleksandrii pisał, "Każda kobieta powinna być przepelniona wstydem przez samo tylko myślenie, że jest kobietą"

a. W licznych mutacjach „listy” które przeglądałem nie natknąłem się nigdy na informację gdzie Klemens tak napisał – a znając historię takich zarzutów nie wykluczam manipulacji. Jednak... to może także być Prawda.

Taki był wówczas pogląd na kobiety w ogóle ( nie tylko w świecie chrześcijańskim), kobiet nikt nie kształcił, nie brał na poważnie, nie mogły świadczyć w sadzie itp. Nie sadze by w pismnictwie całego świata z owego czasu można było znaleźć coś innego.

Zwracam jednak uwagę że nie za wypowiedzi o kobietach Klemens został świętym, lecz za heroiczną wiarę

b. Mimo wszystko szkoda że pisząc o Klemensie, autor listy „zapomniał” że jako jeden z pierwszych pisał on np. o równouprawnieniu kobiet.

c. W ogóle chrześcijaństwo w sprawie praw kobiet było w czołówce – choć bowiem Paweł dawał w swoich listach zalecenia zgodne z ówczesną kulturą (żona posłuszna mężowi, nie odzywająca się w zborze) to z drugiej strony formułował tezy równościowe jak na owe czasy wręcz niesłychane:

„Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga.”/1 Kor 11,11-12/

„Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.”/Gal 3,28/

Więcej na ten temat:

<http://www.mateusz.pl/wdrodze/nr366/14-wdr.htm>

<http://www.mateusz.pl/wdrodze/nr343/14-wdr.htm>

## ZARZUT 5

178 rok – (1) Rzymski filozof Celsus poświadczając fałszowanie pism chrześcijańskich, mówił o rewizjonistach: "przerabiali Pisma Święte z ich pierwotnej postaci i usuneli wszystko, co pozwalało im na odparcie skierowanych przeciwko nim zarzutów."

(2) Pomimo zakazania przez Kościół prowadzenia jakichkolwiek dalszych badań dotyczących pochodzenia Ewangelii, uczeni wykazali, że wszystkie cztery uznane przez Kościół Ewangelie zostały przerobione i poprawione)

(1) Dwie sprawy:

- a. Nie wiem skąd wzięty jest cytat – bowiem pisma Celsusa nie zachowały się do czasów dzisiejszych (jego tezy znane są z polemizującego z nim dzieła Orygenesa)
- b. Celsus był wrogiem chrześcijaństwa i w swoim dziele oskarża je o wiele różnych rzeczy (autor listy zapewne ich nie cytuje dlatego, iż byłyby wręcz śmieszne dla współczesnego czytelnika). Tak czy owak nie ma mowy o „poświadczaniu” – po prostu Celcius czyni taki (dość zresztą złośliwy) zarzut chrześcijanom, nie mogąc znaleźć argumentów przeciw nim w tekście Pisma Świętego (zarzuty Celsusa co do formy i treści są mniej więcej na poziomie „Faktów i Mitów” – oto próbka:

„niektórzy chrześcijanie, niczym ludzie, którzy po pijanemu działają na własną zgubę, zmienili trzy, cztery razy oryginalny tekst Ewangelii i fałszowali go, aby mieć odpowiedź na stawiane zarzuty”)

Przyjmować te zarzuty za dowód czegokolwiek to mniej-więcej tak jak przyjmować to co mówi kibic jednej drużyny piłkarskiej o kibicach drugiej.

(2) Odnośnie drugiej części zarzutu, trudno polemizować z gołosłownymi tezami. Pozostaje zapytać twórcę pytania skąd wzięł rewelacje o rzekomym zakazie prowadzenia badań nad pochodzeniem Ewangelii (z tego co wiem badania wciąż są prowadzone i to w dużej części z inicjatywy Kościoła) oraz jacy to uczeni rzekomo wykazali jej fałszowanie.

## ZARZUT 6

Az do III wieku wyznawcy chrześcijaństwa nie słyszeli o wiecznym dziewictwie Maryi. Ewangelia Mateusza informuje, iż Józef "nie zbliżył się do Maryji, aż porodziła Syna". ("Zbliżenie się" oznacza w Biblii małżeńskie współzycie.)

a. Najkrócej mówiąc – wierutna bzdura.

Dziewictwo Maryi jest wspomniane w najstarszych zachowanych pismach chrześcijańskich.

Weźmy przykłady z najwcześniejszych ojców:

św. Ignacy Antiocheński (zmarł w 107 roku):

„Pan nasz (...), będąc naprawdę według ciała z rodu Dawida, jest Synem Bożym według woli i potęgi Boga (por. Rz 1,3), naprawdę urodził się z Dziewicy... a za Poncjusza Piłata i tetrarchy Heroda naprawdę został przybity za nas w ciele...” (List do Smyrńczyków 1,1-2)

"Książę tego świata nie znał dziewictwa Maryi i Jej rozwiązania, jak również śmierci Pana; te trzy niezwykle tajemnice wypełniły się w milczeniu Boga" (Epistula ad Ephesios 19, 1)

Św. Justyn Męczennik (†167)

“Zrozumieliśmy, że nieposłuszeństwo węzowe tą samą drogą, którą się rozpoczęło, również do końca dobiegło. Ewa bowiem jako dziewica nienaruszona poczęła słowo węzowe i zrodziła nieposłuszeństwo i śmierć. Wiare natomiast i radość poczęła Dziewica Maryja, gdy Jej anioł Gabriel zwiastował dobrą nowinę, że Duch Święty zstąpi na Nią i

moc Najwyższego swym cieniem Ją ogarnie, że dlatego też to święte, co się z Niej narodzi, będzie Synem Bożym” (Dialog z Żydem Tryfonem, 100).

“Maryja Dziewica jest posłuszna... Ewa zaś nieposłuszna... jak tamta...stała się przez swe nieposłuszeństwo i dla siebie samej, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną śmierci, tak i Maryja, będąc dziewicą... posłuszną, stała się i dla siebie samej i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia... Co Ewa dziewica przez niewiarę związała, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę” (Adv. haereses, 3, 22, 4).

"A więc jak przez nieposłuszeństwo dziewicy człowiek upadł, a upadając umarł, tak przez dziewicę, która była posłuszna Słowu Bożemu, człowiek na powrót ożył i przyjął życie. Pan bowiem przyszedł szukać zagubionej owcy. A zgubił się człowiek. I dlatego nie powstało jakieś nowe stworzenie, ale rodząc się z tej, której ród był od Adama, zachował podobieństwo ukształtowania. Trzeba było bowiem zjednoczyć i streścić Adama w Chrystusa, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez nieśmiertelność, a Ewa przez Maryję, aby dziewica stała się orędowniczką dziewicy i usunęła nieposłuszeństwo przez posłuszeństwo dziewicy"

- b. Sam fakt narodzenia z dziewicy był przepowiadany już w Starym Testamencie:  
„Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.”/Iz 7,14/ (na tekst ten powołują się często pisarze starochrześcijańscy - jeden tylko Euzebiusz z Cezarei cytuje go aż 64 razy !)
- c. Autor listy przywołuje sformułowanie „nie zbliżał się do Maryji, az porodziła Syna” (jak rozumiem sugerując że potem się zbliżał...)  
Argumentacja ta opiera się na „wyłączającym” użyciu słowa „aż”. Faktycznie, znajdujemy takie użycie tego słowa w Biblii – Słowo „aż” (względnie „dopóki”) rzeczywiście może opisywać coś, co działo się **aż** do pewnego momentu (a potem już się **nie** działo). Przykład: „Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej.”/Mt 27,45/  
Czyli po dziewiątej mrok ustąpił.  
Nie jest to jednak ani jedyne, ani chyba nawet główne znaczenie tego zwrotu.  
Oto kilka innych znaczeń, chyba znacznie lepiej odpowiadających znaczeniu użytemu w omawianym fragmencie:
- (1) Słowo **aż** może opisywać stan przed jakimś zdarzeniem (bez przesądzania tego co działo się potem).  
Przykład: „I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, **aż** dorobił się wielkiej majątności.”/Rdz 26,13/  
Tekst nie wypowiada się czy po dorobieniu się majątności Izaak przestał się bogacić (byłoby to raczej dziwne...) - a jedynie mówi że bogacenie się doprowadziło go do wielkiego majątku.
  - (2) Słowo **aż** może podkreślać że coś działo się co najmniej do wskazanego momentu.  
Przykład:  
„I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który troszczył się o mnie przez całe me życie **aż** do dnia dzisiejszego”/ Rdz 48,15/  
Wypowiadający się nie twierdzi bynajmniej że od tej chwili Bóg przestaje się o niego troszczyć – podkreśla jedynie że troszczył się dotąd przez cały czas.
  - (3) Słowo **aż** może określać minimum  
Przykładowo tekst „Okazuję zaś łaskę **aż** do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.”/Wj 20,6/ nie oznacza że Bóg przestanie

błogosławić w pokoleniu tysięcy pierwszym; wskazuje jedynie minimalny zakres tego błogosławieństwa.

- (4) Słowo **aż** może definiować ważny moment, do którego działanie (lub jego brak) ma określone znaczenie np. prawne:

„Jeśli jednak mąż milczy **aż do następnego dnia**, tym samym wyraża zgodę na śluby i zobowiązania, jakie uczyniła. Wyraził swą zgodę, ponieważ milczał w dniu, w którym się dowiedział.”/Lb 30,15/

Nie jest rzeczą istotną czy mąż dalej milczy – ważne czy milczał „aż do następnego dnia”.

To zastosowanie słowa **aż** może też mieć znaczenie bardziej fundamentalne:

“A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni **aż do skończenia świata**”/Mt 28,20/

Absolutnie nie należy tego wersetu rozumieć tak, iż Jezus nie będzie z nami po końcu świata.

- (5) Słowo **aż** może odwoływać się do tego czy coś działo się do jakiegoś ważnego wydarzenia (niezależnie od tego czy działo się również potem).

Przykład:

„Odtąd już Samuel nie zobaczył Saula **aż do chwili swej śmierci**.”/1 Sm 15,35a/

Tekst nie twierdzi, jakoby po śmierci Samuel zobaczył Saula – a jedynie mówi iż nie widzieli się już do tej chwili.

Ponieważ to właśnie znaczenie słowa „**aż**” jest dla rozważanej kwestii szczególnie istotne, podam więc może parę innych przykładów:

„[Jezus] uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym **aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej**.”/Flp 2,8/ (absolutnie nie oznacza to że przestał być posłuszny Ojcu po śmierci)

„**ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa**.”/1 Tm 6,14/ (w żadnym wypadku tekst nie zachęca do łamania przykazania po objawieniu się Jezusa)

“Mikal, córka Saula, była bezdzietna **aż do czasu swej śmierci**.”/2 Sm 6,23/ (jak łatwo się domyślić, tekst nie sugeruje jakoby Mikal miała dzieci po swojej śmierci)

Zwłaszcza w tym ostatnim przykładzie łatwo dostrzec konstrukcję identyczną jak w Mt 1,24-25:

**„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.”**

(Niektórzy egzegeci twierdzą, iż fragment ten winien być oddany w formie „I nie zbliżał się do niej, a gdy porodziła Syna, nadał mu imię Jezus” a nawet „i nie poznał jej, mimo to porodziła”)

Więcej na ten temat:

<http://WWW.analazy.biz/marek1962/km7.pdf>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/odnowa-kosciola/forum-teologiczne/86/844-o-maryi-nigdy-dosy-ale-poprawnie-rozmowa-z-o-napiorkowskim>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/187/790-porednictwo-maryi>  
<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/187/774-czy-wedug-nowego-testamentu-maria-nie-bya-dziewic>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/odnowa-kosciola/formacja/159/1082-wniebowzicie-maryi-nieistotne-i-niestosowne>

## ZARZUT 7

200 r. - Ustanowiono "stan duchowny" przez wprowadzenie ordynacji.

Chrześcijanie zostali podzieleni na duchownych i laików - przedtem wszyscy byli na równi, jednocześnie będąc braćmi i kapłanami przed Bogiem.

Nieprawda.

**a. Dowody biblijne na istnienie przełożństwa już w czasach apostołskich:**

„Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20,28)

„Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać sprawę z tego. Niech to czynią z radością, a nie ze smutkiem, bo to nie byłoby dla was korzystne” (Hbr 13,17)

„Prosimy was, bracia, abyście uznawali tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają” (1 Tes 5,12 BT)

Przełożonych ustanawiali apostołowie:

„Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili im Panu, w którego uwierzyli.”/Dz 14,23/

„Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej - według władzy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej.”/2 Kor 13,10/

**b. Dowody biblijne na istnienie w czasach apostołskich prezbiterów odprawiających Mszę Świętą:**

„Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, najbardziej ci, którzy trują się głoszeniem słowa i nauczaniem” (1 Tm 5,17)

„W tym celu zostawiłem cię na Krecie, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów” (Tt 1,5)

Co więcej, prezbiterzy mieli pewne „przywileje” ze względu na szacunek jaki ich otaczał:

„Przeciwko prezbiterowi nie przyjmuj oskarżenia, chyba że na podstawie dwu albo trzech świadków.”/1 Tm 5,19/

**c. Dowód biblijny na istnienie ordynacji w formie nałożenia rąk:**

„Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów.”/1 Tm 4,14/

„Na nikogo rąk pospiesznie nie wkładaj”/1 Tm 5,22a/

„Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce”/Dz 6,6/

**d. Dowody historyczne (z pism wczesnochrześcijańskich).**

Niewiele mamy pism przed II wiekiem, ale te które są nie pozostawiają wątpliwości:

„podporządkujcie się waszym prezbiterom”/ *List do Kościoła w Koryncie, Klemens Rzymski* około 90 roku)

„Byleby tylko trzódka Chrystusowa żyła w pokoju razem z wyznaczonymi sobie prezbiterami”/tamże/

„(...) zjednoczeni w jednym posłuszeństwie, poddani biskupowi i kapłanom, we wszystkim byli uświęceni”/Ignacy Antiocheński zm.107, *Do Kościoła w Efezie*)

„Jest zatem rzeczą konieczną, abyście – tak, jak to czynicie – nie robili nic bez waszego biskupa, lecz abyście byli posłuszni także i kapłanom niby apostołom Jezusa Chrystusa, [...] Znaczy to, że kto czyni coś bez biskupa, kapłanów i diakonów, ten nie ma czystego sumienia” /Ignacy Antiocheński zm.107, *Do Kościoła w Tralleis*)



„Można uważać za pewną tę Eucharystię, która jest sprawowana przez biskupa, albo tego, któremu powierzył on to zadanie”/ Ignacy Antiocheński zm.107, List do Kościoła w Smyrnie/

„Trwajcie przy waszym biskupie, aby i Bóg był z wami. Ofiaruję moje życie za tych, którzy poddani są biskupowi, kapłanom i diakonom – i obym mógł dostąpić z nimi uczestnictwa w Bogu”/ Ignacy Antiocheński zm.107, *Do Polikarpa*

"Także i nasi Apostołowie wiedzieli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będą spory o godność biskupią. Z tego też powodu, w pełni świadomi, co przyniesie przyszłość wyznaczali biskupów i diakonów, a później dodali jeszcze zasadę, że kiedy oni umrą inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę"  
(św.Klemens, List do Kościoła w Koryncie)

Skąd się zatem wziął zarzut ?

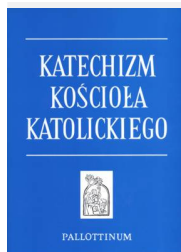
Być może stąd, że w II wieku Lucian po raz pierwszy stosuje określenie „kapłan” do prezbiterów. Głównym powodem był fakt, iż byli w szafarzami Eucharystii.

- e. **W sensie ścisłym, w „starotestamentowym” sensie jedynym kapłanem NT jest Jezus Chrystus**, o czym zresztą jasno mówi nauka Kościoła:



**662** (...) Jezus Chrystus, jedyny Kapłan nowego i wiecznego Przymierza, "wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi... ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga" (Hbr 9, 24). W niebie Chrystus nieustannie urzeczywistnia swoje kapłaństwo, "bo zawsze żyje, aby się wstawiać za tymi, którzy przez Niego zbliżają się do Boga" (Hbr 7, 25). "Jako Arcykapłan dóbr przyszłych" (Hbr 9, 11) Chrystus stanowi centrum i jest głównym celebrazem liturgii, przez którą czci Ojca w niebie

- f. **Kościół jest Ciałem Chrystusa i ma udział w tym kapłaństwie: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym(...)”/1 Ptr 2,9/**
- g. **Członki Kościoła mają różne zadania:**



**1142** Ale "nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność" (Rz 12, 4). Niektóre członki są powołane przez Boga, w Kościele i przez Kościół, do specjalnej służby na rzecz wspólnoty. Słudzy ci są wybierani i konsekrowani przez sakrament święceń, przez który Duch Święty uzdalnia ich do działania w osobie Chrystusa-Głowy, aby służyć wszystkim członkom Kościoła. Wyświęcony do posługi jest jakby "ikoną" Chrystusa Kapłana. Ponieważ właśnie w Eucharystii ukazują się w pełni sakrament Kościoła,

dlatego też w przewodniczeniu Eucharystii ujawnia się najpierw posługa biskupa, a w jedności z nim posługa prezbiterów i diakonów.

Spotyka się wiele zarzutów mówiących o tym jakoby powszechne kapłaństwo wiernych kłóciło się z kapłaństwem hierarchicznym.

Prezbiterzy są „pomocnikami” biskupów (apostołów) , działają na podstawie delegacji ich uprawnień. Na początku podałem cytaty mówiące o biblijności hierarchii. Może warto do nich dodać mówiący o różnorodności zadań w Kościele:

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;

**różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;**

**różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.**

(...)

Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.

I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami.

Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów?"/1 Kor 12,4-6;27-29/

Podobnie było zresztą w Starym Testamencie. W Księdze Wyjścia Bóg nazywa Żydów identycznie jak w 1 Ptr 2,9:

„Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.”/Wj 19,6/

Nie przeszkadza to jednak Bogu ustanowić kapłanów:

„Ty zaś rozkaż bratu twemu Aaronowi i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, zbliżyć się do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron i Nadab, Abihu, Elezar i Itamar, synowie Aarona.”/Wj 20,1/

#### **Dla pogłębienia polecam:**

- Bp.Andrzej Siemieniewski „Pasterze w Kościele” (podrozdział na stronie <http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-poglądami/protestantyzm/73/152-ii-kocio-boy-czy-ludzki> )
- Jan Lewandowski „Chrześcijaństwo bezwyznaniowe” <http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-poglądami/protestantyzm/175/693-chrzecijastwo-bezwyznaniowe>

#### **ZARZUT 8**

220 r. - Przyjęto dogmat o konieczności pewnych czynności kościelnych, niezbędnych do zbawienia.

Prawdę mówiąc nie wiadomo o co autorowi listy chodziło. O jaki dogmat, jakie czynności chodzi i kto ten dogmat rzekomo przyjął ?

#### **ZARZUT 9**

250 r. - Wprowadzono naukę o wiecznych mekach.

Efektowna teza. Tyle że nie uwzględnia „wprowadzenia tej nauki” przez Nowy Testament. Zobaczmy co NT mówi o piekle - i czy nie czyni aluzji do mąk piekielnych i do ich wieczności:

„Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega **karze piekła ognistego**.”/Mt 5,21-22/

„Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóź! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pozadliwie patrzy na kobiety, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuc od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone **do piekła**. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuc od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść **do piekła**.”/Mt 5,27-30/

„Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiada do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz - **w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.**”/Mt 8,11-12/

„Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; zniwem jest koniec świata, a zencami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy posle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą **ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.** Wtedy sprawiedliwi jasniec będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!”/Mt 13,39-43/

„Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wylaczą złych spośród sprawiedliwych i **wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.** Zrozumieliscie to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak jest.”/Mt 13,39-43/

„Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorszeń!

Muszą wprowadzić przyjsze zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie.

Otoż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! **Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny.**

I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wylup je i odrzuć od siebie! **Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego.**” /Mt18,6-9/

„Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucicie go na zewnątrz, w ciemności! **Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.** Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.”/Mt 22,13-14/

„Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga, i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Kaze go cwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. **Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.**”/Mt 24,48-51/

„Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.”/Mt 25,29-30/

„Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekleci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

(...)

I pójdą ci na mekę wieczna, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.”/Mt 25,41.46/

Ewangelia wg św. Marka 9,42-48

„Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wylup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być **wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gasnie.**” /Mk 9,48/

„Lecz mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który **po zabiciu ma moc wtracić do piekła**. Tak, mówię wam: Tego się bójcie!”/Łk 12,4-5/

„Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia.”/J 5,28-29/

### **Dla pogłębienia polecam:**

Włodzimierz Bednarski „W obronie wiary” (<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzcijanskimi-poglądami/wiadkowie-jehowy/72/112-28-pieko>)  
<http://www.analizy.biz/marek1962/pieklo.pdf>

### **ZARZUT 10**

#### **III wiek Cyprian wprowadza mszę kapłańską**

Jeśli „Msza kapłańska” to taka w którym jest przewodniczący prezbiter, to nieprawda. Mszę Świętą ustanowił Jezus Chrystus, zaś już w Dziejach znajdujemy wzmianki o sprawujących ją prezbiterach – np. 1 Tm 5,17 (dokładnie je opisałem w omówieniu do ZARZUT 7 na stronie 8).

Aby pokazać jak podobna była wówczas Msza Święta do obecnej, zacytuję opis sporządzony przez św. Justyna Męczennika (+165):



**PATRYSTYKA**

"W dniu zwanym dniem Słońca odbywa się w oznaczonym miejscu zebranie wszystkich nas, zarówno z miast jak i ze wsi.

Czyta się wtedy pisma apostołskie lub prorockie, jak długo na to czas pozwala. Gdy lektor skończy, przewodniczący zabiera głos, upominając i zachęcając do naśladowania tych wzniosłych nauk. Następnie wszyscy powstajemy z miejsc i modlimy się za nas samych... oraz za wszystkich, w jakimkolwiek znajdują się miejscu, by otrzymali łaskę pełnienia w życiu dobrych uczynków i przestrzegania przykazań, a w końcu dostąpili zbawienia wiecznego.

Po zakończeniu modlitw przekazujemy sobie nawzajem pocałunek pokoju. Z kolei bracia przynoszą przewodniczącemu chleb i kielich napełniony wodą zmieszaną z winem.

Przewodniczący bierze je, wielbi Ojca wszechrzeczy przez imię Syna i Ducha Świętego oraz składa długie dziękczynienie (po grecku: *eucharistian* - *przyp.*) za dary, jakich nam Bóg raczył udzielić.

Modlitwy oraz dziękczynienie przewodniczącego kończy cały lud odpowiadając: Amen.

Gdy przewodniczący zakończył dziękczynienie i cały lud odpowiedział, wtedy tak zwani u nas diakoni rozdzielają obecnym Eucharystię, czyli Chleb, oraz Wino z wodą, nad którymi odprawiano modlitwy dziękczynne, a nieobecnym zanoszą ją do domów".

Więcej na ten temat:

<http://www.analizy.biz/marek1962/pasterze.html>

<http://www.analizy.biz/marek1962/eucharystia02.pdf>

Nieprawda.

- a) Praktyka ta jest obecna zarówno u Żydów, jak i w Katolicyzmie i Prawosławiu „od zawsze”. To protestanci odrzucili ją 400 lat temu. Sprawa wiąże się nierozdzielnie ze sprawą Czyścica.

**b) Praktyka ta ma uzasadnienie już w Starym Testamencie**

Najbardziej "klasycznym" fragmentem pochwalającym modlitwę za umarłych jest fragment pochodzący z *Drugiej Księgi Machabejskiej*:

"Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda - była to myśl święta i pobożna." /2 Mch 12,43-45/

Fragment jest tak "silny" że Marcin Luter (któremu przeciwstawiono te wersety podczas dysputy o Czyścicu w roku 1519) nie potrafił takiego argumentu odeprzeć. Nie mając innego wyjścia, Luter postanowił wyłączyć z kanonu 7 ksiąg tzw. deuterokanonicznych Starego Testamentu (pod pretekstem że nie uznawał ich również św. Hieronim). Podobną operację usiłował zresztą przeprowadzić także na kilku księgach Nowego Testamentu nie pasujących do jego doktryny "sola fidea" (tylko wiara). Z tej drugiej operacji po latach Luter się wycofał, pozostawiając jednak protestantom niepełny kanon ST.

Inny bardzo wyraźny fragment ST wskazujący na egzystencję pomiędzy chwilą śmierci a dniem Paruzji i na proces oczyszczenia czyścicowego znajdujemy w *Księdze Mądrości*:

"A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. **Po nieznacznym skarceniu** dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie." /Mdr 3,1-5/

Poza tymi dobitnymi fragmentami, mamy także w Starym Testamencie aluzje do Czyścica i modlitwy za zmarłych:

"Obdzielaj darem każdego z żyjących, a miłosierdzia nie odmawiaj także umarłemu" (Syr 7, 33 BP)

**c) W *Drugim Liście do Tymoteusza* znajdujemy przykład modlitwy za osobę zmarłą**

"Niechże Pan użyczy miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie krzepił i łańcucha mego się nie zawstydził, lecz skoro się znalazł w Rzymie, gorliwie mnie poszukał i odnalazł. Niechaj mu da Pan w owym dniu znaleźć miłosierdzie u Pana!" /2 Tym 1, 16-18/

Końcowe słowa tego fragmentu są jakby żywcem wyjęte z żydowskiej modlitwy wstawienniczej za zmarłych. I nic dziwnego - wystarczy te słowa zestawić z pozdrowieniem końcowym tegoż listu: "Pozdrów Pryskę i Akwilę oraz dom Onezyfora!" (4, 19), by z braku pozdrowień dla samego Onezyfora wysnuć wniosek, że mowa o zmarłym.

**d) Powód tej praktyki – Czyściec - wskazany jest w Ewangeliach**

Czynią one szereg aluzji do procesu oczyszczenia, zwłaszcza we fragmentach które porównują go do więzienia (charakterystyczne jest jednak że jest to więzienie czasowe, nigdy wieczne - co uniemożliwia interpretacje fragmentów jako traktujących o Piekło):

"Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz."/Mt 5,25-26/

Warto zauważyć że zarówno u Mateusza, jak i w pararelnym tekście Łukasza (12,58 i następne) tekst ten następuje w kontekście pouczeń mówiących o wchodzeniu do Królestwa Niebieskiego; nie jest więc zwykłą "radą życiową".

Inne fragmenty:

"I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec Mój niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu"./Mt 18,34-35/

"Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą."/Łk 12,47-48/

Myśl o odpłacie zależnej od obdarowania jest obecna już u proroków np. gdy szło o kapłanów w porównaniu z resztą (Oz 4,4-9) czy całego Narodu Wybranego w stosunku do pogan (Am 3,2).

Wzmianka o "odpuszczaniu grzechów w życiu przyszłym" (ale przecież nie w Niebie czy Piekło !) znajduje się także w 12 rozdziale Ewangelii wg Mateusza:

"Jeśli ktoś powie przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym."/Mt 12, 32/

**e) Podobne fragmenty znajdujemy w Listach Apostolskich**

Więcej wyraźnych odniesień do Czyścica znajdujemy w *Listach Apostolskich*.

„Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsoni je dzień /Pański/; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest.

Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień."/ 1 Kor 3,11-15/

Zauważmy że przytoczony fragment mówi wyłącznie o ludziach którzy zostaną zbawieni ("sam wprawdzie ocaleje") – a mimo to mówi o tym że wierzący, który źle budował „poniesie szkodę” i jego zbawienie odbędzie się "jakby przez ogień".

Oczywiście "ognia" w tym fragmencie nie należy rozumieć dosłownie - jest on w Biblii symbolem oczyszczenia - aluzją do procesu próbowania i oczyszczania złota. Następny fragment pochodzi z 2 Listu do Koryntian:

„Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre."/2 Kor 5,10/

Warto zwrócić uwagę na słowo „każdy” – a więc także człowiek zbawiony Ofiarą Jezusa (co jest jedyną możliwością zbawienia) - a który przecież za życia grzeszył -

otrzyma zapłatę za swoje (także złe) uczynki. Fragmentów mówiących na ten temat jest więcej, choć może są nieco mniej dobitne (np. Rz 2,6)

Chciałbym w tym kontekście zwrócić uwagę na 3 rozdział *Listu do Filipian* (cytuje od wiersza 8):

"I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim - nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze - przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych."

Paweł, mimo że nawrócony i ochrzczony, wcale nie uważa się za w pełni zbawionego - przeciwnie mówi o tym że "jakoś" dojdzie do "pełnego powstania z martwych".

Czym zatem różni się "pełne" od "niepełnego" powstanie z martwych ?

Czytajmy dalej rozdział 8 w kontekście "stanięcia przed Panem":

"Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa."

Czyli nawrócony, zbawiony Łaską przez Wiarę Paweł nie jest doskonały, ale do doskonałości dąży i spodziewa się ją osiągnąć!

Dalej :

"Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyężdżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie."

Paweł pisał również o pokutowaniu *za kogoś*. Słów:

„Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braku udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.”/ Kol 1,24/

nie da się zrozumieć inaczej jak tylko mając na uwadze zadośćuczynienie (zarówno w czasie czyjegoś życia, jak i po śmierci). W przeciwnym wypadku musielibyśmy przyjąć iż Ofiara Jezusa nie była wystarczająca do wybawienia nas wszystkich od wiecznego potępienia !

Również Piotr wspomina w swoim liście o duszach osób potopionych w czasie Potopu, przebywających w Czyśćcu, które Jezus przyszedł pocieszyć:

"Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwie Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę."/ 1P 3,18-20/

#### f) **Mamy świadectwa wczesnochrześcijańskie o praktykowaniu modlitwy za zmarłych**

Choć nauka o Czyśćcu formalnie znalazła swoją definicję na soborach: Florenckim (1439) i Trydenckim (1545-63), to już w najstarszym (prócz Pisma) dokumencie wczesnego chrześcijaństwa, *Didache czyli nauka Dwunastu Apostołów* znajdujemy aluzję do Czyśćca (prawdopodobnie inspirowaną tekstem Mt 5,25-26):

"Daj każdemu, kto cię prosi i zwrotu się nie domagaj, ponieważ Ojciec chce, żebyśmy z wszystkimi dzielili się naszymi własnymi darami.

Szczęśliwy ten, kto daje według przykazania, gdy nic mu nie można zarzucić.

Biada temu, kto bierze!

Jeśli bowiem bierze dlatego, że potrzebuje, nic mu nie można zarzucić; jeśli jednak nie potrzebuje, zda sprawę z tego, dlaczego wziął i po co.

Wsadzony do ciemnicy, odpowie za wszystkie swoje czyny i nie wyjdzie stamtąd, aż ostatni grosz zwróci." / Didache 1,5/

A oto garść innych, wczesnych świadectw chrześcijańskich:

Św. Justyn (ur.100) : "Dusze ludzi pobożnych w lepszym miejscu przebywają, w gorszym zaś dusze niesprawiedliwych oczekując Dnia Sądu<sup>1</sup> (...) będą istnieć i cierpieć karę tak długo, jak Bóg zechce". /Dialog z Żydem Tryfonem/

Arystydes (ok.140) "A jeśli jaki sprawiedliwy spośród nich umrze to się radują i dzięki czynią i modlą się za niego i odprowadzają jak wyjeżdżającego." ("Apologia" 10;5,11).

Tertulian (ur.155):

"Ofiary za zmarłych składamy w określonym dniu ich narodzin [dla nieba]."

"W ogóle, jeśli więzienie owo, o którym świadczy Ewangelia (Mt 18, 21-35)

rozumiemy jako otchłań podziemną i wyjaśniamy, że w oczekiwaniu na zmartwychwstanie należy również odpokutować do ostatniego szelązka za najmniejszy występki..."

Akta "Męczeństwa św. Perpetuy i Felicjy" 7 (203) "Dinokrates był moim rodzonym bratem. Zmarł (...) za niego zatem się modliłam. Dzielili nas jednak ogromna otchłań i ani ja do niego, ani on do mnie nie mogliśmy się przedostać (...) Wtedy oprzytomniałam i uświadomiłam sobie, że brat mój cierpi. Byłam jednak przeświadczona o tym, że mogę mu ulżyć w jego cierpieniach".

Św. Cyprian (258): "Czymś innym jest oczekiwać na przebaczenie, a czymś innym przejść do chwały - być wrzuconym do więzienia i nie wyjść stamtąd, aż się spłaci ostatni szelązek lub natychmiast otrzymać nagrodę za wiarę cnotę".

Najwcześniejszymi zachowanymi (co- biorąc pod uwagę prześladowania – zdecydowanie nie pierwszymi wytworzonymi !) dowodami materialnymi dotyczącymi modlitwy za zmarłych, a więc i wiary w czyściec są nagrobki chrześcijańskie - najstarsze z II wieku - z napisami o treści:

"Eucharis jest moją matką, Pius ojcem. Proszę was, o bracia kiedy tu przyjdziecie o modlitwę. Aby Wszzechmogący Bóg zachował Agapę na wieki"

"To ja sam Abercjusz w mojej obecności kazałem tu wypisać: Niech każdy, który te słowa rozumie, pomodli się za Abercjusza".

Nagrobne napisy zawierają także teksty skierowane do wiernych zwiedzających katakumby. Są one niejako głosem zmarłego, który błaga przechodnia o modlitwę. Epitafium znalezione w Kumie kończy się słowami: „Qui legis, ora pro me“ (Ty, który czytasz, módl się za mnie), a epitafium z Narbony: „Tu, qui leges, ora pro me“ (Ty, który przeczytasz, pomódl się za mnie).

#### g) Czyściec i modlitwy za zmarłych są obecne w kulturze żydowskiej

Sprawa *Kadiszu* (modlitwy odmawianej po śmierci Żyda) jest dość skomplikowana. W zasadzie nie jest on modlitwą za zmarłego, tylko modlitwą sławiącą Boga odprowadzaną na grobie krewnego - aby pokazać iż nawet w tym położeniu (niczym Hiob) wielbi się Boga.

Chciałbym jednak zatrzymać się nad jedną z odmian, zwaną **Kadisz jatom** (קדיש יתום) tj. *Kadisz sierocy*.

---

<sup>1</sup> Warto zwrócić uwagę, że święty mówi tu wyraźnie o egzystencji duszy pomiędzy śmiercią a Sądem Ostatecznym i o cierpieniu które nie jest wieczne



Otóż żałobnik odmawia go codziennie przez 11 miesięcy. Sam tekst modlitwy nie ma nic wspólnego z Czyśćcem - ciekawe jest jednak uzasadnienie czasu odmawiania pacierza. Otóż Żydzi wierzą że po śmierci dusza ulega oczyszczeniu i że dla wyjątkowo niegodziwych grzeszników ów proces trwa 12 miesięcy.

Syn odmawia więc modlitwę jedynie przez 11 miesięcy aby nie sugerować iż jego Ojciec był niegodziwcem.

Istnieje też modlitwa za zmarłych *Hazkoras-neszomas*, odprawiana w synagodze kilka razy do roku. Wspomina się w niej imię zmarłego i błaga się o pokój dla jej duszy. Towarzyszy temu jałmużna na cel dobroczynny.

Modlitwa *Hazkara* (*wspomnienie*) będąca elementem najstarszej tradycji żydowskiej, zawiera elementy modlitwy wstawienniczej podobnej do naszych modlitw za spokój duszy zmarłej osoby.

Więcej na ten temat:

<http://www.analizy.biz/marek1962/czysciec.pdf>

## ZARZUT 12

### Rok 300 – znak krzyża

Nieprawda

a) Krzyż z 79 roku

W 1939 roku odkopano patrycjuszowską willę w Herkulanum - mieście zasypanym przez popioły Wezuwiusza 24 sierpnia 79r. Na ścianie domu przeznaczonego dla niewolników znaleziono odcisk drewnianego krzyża *crux capitata*<sup>1</sup>.



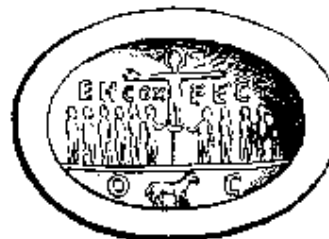
Krzyż znaleziony w Herkulanum.  
Pod nim coś w rodzaju kłęcznika

<sup>1</sup> według *Buried History, Vol. 10, nr 1, marzec 1974, str. 15*

b) Ukrzyżowany Jezus na gemmach<sup>1</sup>:



Ukrzyżowanie na gemmie z koralinu przeznaczanej do pieczętowania. I-III w, znalezione w Konstancji w Rumunii



Ukrzyżowanie na gemmie z koralinu przeznaczanej do pieczętowania. III w.

- c) Mamy wczesne świadectwa adoracji krzyża. Pogańcy Fronton (ur.ok. 100 roku) tak pisał o chrześcijanach: "Sprawują oni obrzędy religijne na cześć człowieka skazanego na śmierć i że adorują belki krzyża na którym on zawisł.." (Minucjusz Feliks, Oktawiusz 9, Mowa w sen)
- d) Z nieco późniejszego świadectwa (ale dużo wcześniejszego niż rok 300) wiemy też że chrześcijanie kreślili znak krzyża na czole:  
„Znaczymy nasze czoła znakiem krzyża, co wynika ze Starego Testamentu (Ez 9,4)"/Tertulian ok. 200 r/  
„litera Tau przypomina swym kształtem krzyż i jest zapowiedzią tego znaku, który chrześcijanie kreślą na czole"/Orygenes 185-254/
- e) W 1945 roku w Jerozolimie został znaleziony grobowiec z pierwszej połowy I wieku. Jedno z ossuariów było ozdobione symbolem krzyża i imieniem „Jezus” po grecku.

Jak widać, znak krzyża stosowany i ceniony był od początku chrześcijaństwa.

Nieprzypadkowo Paweł pisał w *Liście do Galacjan*: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.”/Gal 6,14/

Pozostaje zapytać, skąd wzięło się przekłamanie zawarte w zarzucie? Być może stąd, że mniej więcej około roku 300 przyjął się zwyczaj żegnania się w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego szerokim (znanym nam do dziś) znakiem na piersiach w miejsce do tamtego czasu stosowanego gesty krzyża na czole. Trudno to jednak uznać za jakąś sensację.

### ZARZUT 13

312 r. - Bitwa pod mostem mulwijskim, w której Konstantyn zwyciężył i zabił Maksencjusza. Z powodu wizji sennej, którą ujrzał przed bitwą Konstanty (miał wygrać dzięki symbolowi krzyża), rok później wydał edykt zrównujący religię chrześcijańską z religiami pogańskimi. Odtąd, z roku na rok, dzięki prochrześcijańskim nastawieniom Konstantyna, pozycja chrześcijaństwa będzie się umacniać, a inne religie będą wypierane. Polityka ta w ostateczności doprowadziła do prześladowania i mordowania niechrześcijan przez fanatyków religijnych. Prześladowani stali się prześladowcami.

**W innej wersji „listy”:**

<sup>1</sup> gemma - kamień szlachetny lub półszlachetny, o kształcie okrągłej lub owalnej płytki ozdobiony reliefem (za *Wikipedia*)

- a) Rzeczywiście, istnieje przekaz jakoby Konstantyn przed bitwą miał ujrzeć we śnie (w jednych relacjach) lub na jawie (wg innych) krzyż na niebie z inskrypcją „w tym znaku zwyciężysz”. Trudno dziś ocenić wiarygodność tej relacji, zwłaszcza że w *Historii kościelnej* Euzebiusza z Cezarei brak jakiegokolwiek wzmianki na ten temat. Faktem jest że Konstantyn odniósł spektakularne zwycięstwo nad trzykrotnie liczniejszymi wojskami Maksencjusza.
- b) Prawdą jest też, iż roku później (być może pod wpływem tego wydarzenia) wydał (wraz z Licyniuszem Augustem) Edykt Mediolański zezwalający obywatelom cesarstwa na wyznawanie chrześcijaństwa (dotąd było one zakazane). Nie był to jednak – jak wielu twierdzi – edykt promujący chrześcijaństwo, lecz po prostu dopuszczający jego wyznawanie. Miał on następującą treść (podkreślenia moje – MP):



*Gdy tak ja, cesarz Konstantyn Wielki, i jak również ja, cesarz Licyniusz August, zesłaliśmy się szczęśliwie w Mediolanie i omawiali wszystko, co należy do pożytku oraz bezpieczeństwa publicznego, postanowiliśmy między innymi zarządzić to, cośmy dla wielu ludzi uważali za konieczne między innymi zarządzeniami, zdaniem naszym dla wielu ludzi korzystnymi, wydać przede wszystkim i to, które do czci bóstwa się odnosi, a mianowicie **chrześcijanom i wszystkim dać zupełną wolność wyznawania religii, jaką kto zechce**. W ten sposób bowiem bóstwo w swej niebieskiej siedzibie i dla nas, i dla wszystkich, którzy naszej poddani są władzy, zjednać będzie można i usposobić łaskawie. Ze zbawiennych więc i słuszych powodów postanowiliśmy powziąć uchwałę, że **nikomu nie można zabronić swobody decyzji, czy myśl swą skłoni do wyznania chrześcijańskiego, czy do innej religii, którą sam za najodpowiedniejszą dla siebie uzna**, a to dlatego, by najwyższe bóstwo, któremu cześć według swobodnego przekonania oddajemy, mogło nam we wszystkich okolicznościach okazać zwykłą swą względną i przychylną.<sup>1</sup>*

- Jak widać, rozporządzeń Edyktu Mediolańskiego nie powstydziliby się żadna współczesna konstytucja demokratycznego państwa.
- c) Z twierdzeniami, jakoby Edykt Mediolański stał się początkiem prześladowania niechrześcijan, trudno polemizować z powodu jego ogólności. Należałoby podać konkretne przykłady owych prześladowań – wówczas poruszałibyśmy się w sferze twierdzeń, którym można zaprzeczyć lub je potwierdzić.
- d) Co do tezy jakoby dopiero wówczas powstał Kościół, jest ona niczym nieuzasadniona. Owszem, jest to moment kiedy – dotąd „konspiracyjna” działalność Kościoła mogła zamienić się w działalność jawną, lecz to nie usprawiedliwia tezy o „powstaniu Kościoła” (a tym bardziej „powstaniu Kościoła Katolickiego” – a co z Prawosławiem?).

<sup>1</sup> Za Wikipedia

#### ZARZUT 14

314 - Uchwalono ekskomunikę dla dezertarów.

Prawda. Uczyniono to na Soborze w Arles.

- a) Uczestnicy synodu podkreślili że uchwalają to prawo „skoro państwo nie jest już prześladowcą” – być może punktem wyjścia było przekonanie, iż chrześcijanin powinien być dobrym obywatelem i podporządkować się prawowitej i sprawiedliwej władzy:
- „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy - przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. Oddajcie każdemu to, mu się należy: komu podatek - podatek, komu cło - cło, komu uległość - uległość, komu cześć - cześć.”/Rz 13,1-7/
- b) Wcześniej podejście do służby wojskowej było niejednolite. W zasadzie do momentu uzyskania wolności religijnej nie było jednoznacznej wykładni w tej sprawie. Biblia nie podaje tu żadnych jednoznacznych norm ani zakazów czy nakazów; można jedynie wskazać iż Jezus jako wzór wiary wskazuje żołnierza (Mt 8,8-10), zaś Jan Chrzciciel na pytanie żołnierzy „A my, co mamy czynić?” odpowiada jedynie „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie.” (Łk 3,14), nie wspominając o rezygnacji ze służby.
- Należy podkreślić że spora grupa męczenników z okresu prześladowań była właśnie żołnierzami – co samo w sobie pokazuje na obecność żołnierzy wśród chrześcijan.
- c) Być może warto dodać, iż w czasach o jakich mówimy bycie dezertarem oznaczało bycie człowiekiem wyjętym spod prawa – stąd dezertarzy najczęściej zajmowali się rozbojem.
- d) Nauczanie w tej sprawie uporządkował dopiero św. Augustyn. Wskazywał on na to jak wielkim nieszczęściem jest wojna, postulował w jej miejsce rokowania, jednak nie miał wątpliwości że są sytuacje kiedy prowadzenie wojny dla niedopuszczenia do krzywdy lub jej naprawienia jest konieczne. O słuszności takiego rozumowania narody mogły się przekonać we wrześniu 1939 r – gdyby Francja i Anglia zaatakowały Niemcy, być może II Wojna Światowa w ogóle nie doszłaby do skutku (a w każdym razie pochłonęłaby o wiele mniej ofiar).

#### ZARZUT 15

Rok 320 wprowadzono woskowe świece

Nie bardzo wiem na czym polega zarzut. Czy następnym będzie „rok 1950 – żarówki elektryczne” ? ☺

## ZARZUT 16

321 r. - Cesarz Konstantyn nakazuje oficjalnie święcić niedziele zamiast dotychczasowej soboty. Dekret Konstantyna brzmi następująco: "Czcigodny dzień Słońca winien być wolny od rozpraw sądowych i od wszelkich zajęć ludności miejskiej; natomiast mieszkańcy wsi mogą w tym dniu swobodnie uprawiać rolę" (Codex Justinianus, III, 12).

(W niektórych wersjach „listy” tu następuje dodatek że stało się to „na pamiątkę zmartwychwstałego perskiego boga Mitry”)

- a) Prawda, tak nakazał cesarz Konstantyn, dostosowując się do tego w którym dniu odpoczywali chrześcijanie. Nie znajduję tu żadnego zarzutu wobec Kościoła.
- b) Określenie „Dzień Słońca” jest obojętne wyznaniowo – w Rzymie dni tygodnia nazywano nazwami ciał niebieskich (np. sobota była nazywana „Dniem Saturna”). Nazwy te zresztą przetrwały w wielu językach – np. po angielsku „Niedziela” to „Sunday” a sobota „Saturday”).
- c) Mam natomiast wątpliwości co do fragmentu zdania mówiącego „zamiast dotychczasowej soboty” – nie wydaje mi się by w Rzymie istniał wówczas jakikolwiek dzień wolny od pracy. W sobotę odpoczywali Żydzi, ale nie ogół rzymian.
- d) Być może w podtekście pytania czai się teza, jakoby to cesarz Konstantyn wprowadził w chrześcijaństwie kult niedzieli (zamiast czczonyj przez Żydów soboty). Jeśli tak, jest to teza błędna z kilku powodów:
  1. Już w Starym Testamencie odnajdujemy prorocstwo święcenia dnia w którym zmartwychwstał Jezus (niedzieli) jako Dnia Pańskiego:  
„Oto jest brama Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi. Dziękować Ci będę, że mnie wysłuchałeś i stałeś się moim zbawieniem. Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych. Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!”/ Ps 118,20-24/
  2. W Nowym Testamencie znajdujemy świadectwo święcenia niedzieli. O ile w sobotę apostołowie wybierali się często do synagog (nawiedzanych w ten dzień przez Żydów) aby nawracać osoby wyznania judaistycznego (Dz 13,42;16,13;17,1-2;18,4) o tyle wzmianki dotyczące zebrań chrześcijańskich dotyczą „pierwszego dnia po szabacie” tj.niedzieli, np.:  
„W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy.”/ Dz 20,7/ patrz też 1 Kor 16,2
  3. Praktykę święcenia niedzieli potwierdzają najstarsze pisma wczesnochrześcijańskie. Na przykład w (datowanym na 90 rok) *Didache, czyli nauka dwunastu apostołów*, czytamy:  
sss„W dniu Pana, w niedzielę, gromadźcie się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie, a wyznawajcie ponadto wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta”/”*Didache, czyli nauka dwunastu apostołów*”).  
Ze była to praktyka przyjęta wśród chrześcijan powszechnie, świadczy tekst bardzo wczesnego pisarza chrześcijańskiego, św.Ignacego z Antiochii:  
„Tak więc nawet ludzie żyjący dawniej w starym porządku rzeczy doszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabatu, ale obchodzą dzień Pański, w którym to przez Jezusa Chrystusa i przez śmierć Jego także i nasze życie weszło jak słońce”/Ignacy Antiocheński (108) „Do Kościoła w Magnezji”/

Inny wczesny autor, Justyn Męczennik (ur.ok.100), tak opowiada o chrześcijańskim świętowaniu:

„W dniu zaś, zwanym **Dniem Słońca** odbywa się zebranie w jednym miejscu wszystkich razem, i z miast i ze wsi. Tedy czyta się Pamiętniki apostołskie albo Pisma prorockie (...) gdy modlitwa się skończy, przynoszą chleb oraz wino i wodę, a przełożony zanoszą modlitwę a także dziękczynienie. (...) Ci którym się dobrze powodzi i którzy mają dobrą wolę, dają co chcą, a wszystko, co się zbierze, składa się na ręce przełożonego. On zaś rozłącza opiekę nad sierotami, wdowami (...) jednym słowem - spieszy z pomocą każdemu, kto jest w potrzebie. (...), Zgromadzenie zaś nasze dlatego odbywa się w **Dniu Słońca**, ponieważ to pierwszy dzień, w którym Bóg przetworzył ciemności oraz materię i uczynił świat, ponieważ Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, tego samego dnia zmartwychwstał. W przeddzień bowiem Dnia Saturna został ukrzyżowany, a nazajutrz po tym dniu, to znaczy w Dzień Słońca, objawił się apostołom i tę im podał naukę, którąśmy niniejszym Waszej przedłożyli uwadze”/Apologia/

Tertulian (ur.155) pisze, iż święcenie niedzieli było zwyczajem apostołów:

„Ale powiesz, jak będziemy mogli się zebrać, w jaki sposób sprawować **niedzielną** uroczystość? **Oczywiście tak, jak Apostołowie**, ubezpieczeni wiarą, a nie pieniędzmi (...)”/o ucieczce w czasie prześladowania/

Ten sam autor zwraca uwagę na konieczność powstrzymania się w niedzielę od pracy:

„w dniu zmartwychwstania Pana (...) musimy powstrzymać się od wszystkiego, co przynosi niepokój i od naszych codziennych zajęć, odkładając również nasze interesy”/”o modlitwie”/

Bardzo ciekawe spojrzenie prezentuje *List Barnaby* (datowany ok. 130 roku, choć niektórzy twierdzą że nawet z 70 roku), ukazując dzień zmartwychwstania jako ósmy dzień stwarzania świata: „

**Przeto radośnie obchodzimy dzień ósmy, w którym Jezus zmartwychwstał”.**

Orygenes (ur.185) pisał, iż obchodzenie niedzieli jest cotygodniowym obchodzeniem Wielkanocy:

„Zmartwychwstanie Pańskie obchodziliśmy nie tylko raz w roku, ale ciągle, każdego ósmego dnia” /”Homilie o Księdze Izajasza”/

Nawet Talmud, wrogi chrześcijanom, świadczy o tym iż obchodzą oni niedzielę (podając przy tym iż był to nakaz samego Jezusa !):

„Chrześcijaninem nazywa się ten, kto wyznaje błędną naukę tego Męża, który nakazał im aby sobie uczynili dniem świętym pierwszy dzień tygodnia i aby święcili dzień pierwszy po szabacie”

Myślę że powyższe (wybrane – jest ich znacznie więcej !) cytaty z pierwszych wieków nie pozostawiają wątpliwości że twierdzenie jakoby Niedzielę zamiast soboty wprowadził dopiero w IV wieku cesarz Konstantyn jest pozbawione wszelkich podstaw historycznych

4. Sugestia, jakoby niedziela była ustanowiona na cześć pogańskiego bożka Mitrzy jest skrajnym absurdem – zwłaszcza jeśli się pamięta że Jezus zmartwychwstał właśnie w niedzielę (i tak zresztą interpretowali niedzielę wcześnie autorzy chrześcijańscy).

Więcej na ten temat:

<http://www.analizy.biz/marek1962/przykazania.pdf> (rozdział „Dzień Święty”)

#### ZARZUT 17

325 r. - Sobór nicejski. W wyniku głosowania 250 biskupów sprowokowanego naukami Arrio, księdza heretyka z Aleksandrii, który głosił że Jezus nie jest Bogiem, tylko bóstwem niższej klasy, 248 biskupów głosowało za uznaniem, że "Syn Boga został zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu czyli, że Bóg Syn jest tak samo Bogiem, jak Bóg Ojciec i że Bóg jest jeden, ale w różnych Osobach".

Odbył się sobór, wskazał nauczanie. Gdzie tu zarzut ?

Tym bardziej że twierdzenia soboru mają bezpośrednie potwierdzenie w Piśmie Świętym:

#### Jezus zrodzony

„Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził”/Hbr 1,5b/  
„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.”/J 3,16/  
„Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka.”/1 J 5,18/  
„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.”/J1,14/  
„Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.”/J 3,18/  
„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.”/1 J 4,9/

#### Jezus współistotny Ojcu

„Ja i Ojciec jedno jesteśmy.”/J 10,30/

#### Jezus Bogiem

„Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, /o Nim/ pouczył.”/J 1,18/  
„Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym.”/1 J 5,20b/

Dla pogłębienia tematu polecam:

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/72/103-2-bostwo-chrystusa>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/72/114-3-zrodzony-a-nie-stworzony>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1122-klemens-aleksandryjski-i-jeden-bog-w-trojcy>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1085-justyn-mczennik-i-bostwo-chrystusa>

#### ZARZUT 18

325 r. Cesarz Konstantyn na soborze nicejskim ustanawia kanon pisma "świętego"

Nieprawda (propagowana m.in. w *Kodzie Leonarda da Vinci* Dana Browna)

- a) Na Soborze Nicejskim zapadło decyzji, ale żadna nie dotyczyła kanonu Pisma. **W ogóle temat kanonu pisma na tym soborze nie był poruszany.** Tym bardziej nie mógł zrobić tego Konstantyn
- b) Kanon funkcjonował znacznie wcześniej (więcej na ten temat napisałem, omawiając ZARZUT 26 (strona 29)

Więcej na ten temat:

<http://www.analizy.biz/marek1962/ss.pdf> rozdział „Kanon Pisma Świętego”

#### ZARZUT 19

330 r. - Wprowadzenie czczenia zmarłych "świętych" i ich relikwii

Te dwa tematy wyjaśniłem omawiając ZARZUT 2 (strona 2) oraz ZARZUT 11 (strona 13). Swoją drogą znamienne że różne wersje „listy” umiejscawiają to samo oskarżenie w odstępie dwu wieków !

#### ZARZUT 20

360 r. - Wprowadzenie zwyczaju czczenia aniołów.

Niestety, autor „listy” nie napisał do jakiego zdarzenia się odnosi – szkoda, gdyż w ten sposób uniemożliwia polemikę.

Cześć aniołów (oczywiście jako posłańców Boga, nie zaś jako osobne bóstwa) została wspomniana pozytywnie już w Nowym Testamencie (jednak z zastrzeżeniem by nie ulegać jej przesadnie):

„Niechaj was nikt nie odsądza od nagrody, zamiłowany w unізaniu siebie i przesadnej czci aniołów”/Kol 2,18/

„Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę”/Hbr 13,2/

#### ZARZUT 21

364 r. - Na synodzie w Laodycei Kościół zabronił świętowania soboty. W Kanonie XXIX tegoż Soboru widnieje następujący zapis: "Chrześcijanie nie powinni judaizować i próżnować w sobotę, ale powinni pracować w tym dniu; powinni szczególnie uczcić Dzień Pański będąc chrześcijanami, i jeśli to możliwe, nie pracować w tym dniu. Jeśli jednak będą judaizować w tym dniu zostaną odłączeni od Chrystusa" (C. J. Hefele, History of the Councils of the Church).

Prawda. Potraktowano sprawę podobnie jak kwestię obrzezania, sprzeciwiając się praktyce niektórych kościołów lokalnych, które świętowały zarówno sobotę, jak i niedzielę<sup>1</sup>. Jak się zdaje, świętowanie dwu dni jest sprzeczne z nakazem Pańskim - nie wszyscy pamiętają iż przykazanie zawiera nie tylko nakaz „siódmego dnia jest uroczysty szabat, jest zwołanie święte, nie będziecie wykonywać w tym dniu żadnej pracy”, ale także słowa „Przez sześć dni praca będzie wykonywana” (Kpł 23,3 patrz też Wj 20,9-10; 23,12;31,15;34,21;35,2;Pwt 5,13) Sprawę niedzieli jako dnia świętego wyjaśniłem omawiając ZARZUT 16 (strona 21)

#### ZARZUT 22

375 wyniesienie aniołów, zmarłych świętych oraz rzeźb i obrazów

- Kolejny raz autor „listy” nie podaje do jakiego zdarzenia historycznego referuje (zwracam też uwagę iż jest to kolejne powtórzenie zarzutów ze zmienioną po raz kolejny datą).
- Tematy świętych i aniołów wyjaśniłem omawiając ZARZUT 2 (strona 22) oraz ZARZUT 20 (strona 24)
- Temat rzeźb i obrazów zostanie omówiony w dalszej części. Tu wspomnę tylko że autorzy „list zarzutów” są niekonsekwentni – najpierw sytuują „wyniesienie rzeźb i obrazów” w roku 375, a następnie przy roku 726 piszą „w Rzymie zaczęto czcić obrazy” a przy roku 786 – „usankcjonowanie wyniesienia krzyża, obrazów i relikwii”

Więcej na ten temat <http://www.analizy.biz/marek1962/przykazania.pdf> rozdział „Wizerunki i Bóg”

<sup>1</sup> Praktyka ta była propagowana też przez Sokratesa Scholastyka



## ZARZUT 23

381r. - Do obowiązującej dotychczas konstantyńskiej "Dwójcy Świętej" cesarz Teodozjusz dołączył trzecią osobę tzw. "Ducha Świętego". Działo się to na soborze w Konstantynopolu

Nieprawda

1. **Cesarz Teodozjusz nie brał (poza uroczystością otwarcia) udziału w Soborze**, nie przysłał też swoich przedstawicieli aby umożliwić swobodę dyskusji biskupom.
2. **Sobór faktycznie wydał orzeczenie na temat Ducha Świętego, ale nie dlatego że coś „dołączył” do nauki czy wymyślił**: przeciwnie, przeciwstawił się „nowinkom” ariańskim i homojuzańskim. Zresztą potwierdził jedynie wcześniejsze orzeczenie Synodu Aleksandryjskiego i wykładnię *Symbolu nicejskiego* (325)
3. **Osoba Ducha Świętego obecna jest w Nowym Testamencie**. Oto garść przykładów (bynajmniej nie wszystkie):  
„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.”/Mt 28,11/  
Duch Święty zwraca się do Filipa: „Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem.”/Dz 10,19-20/  
„Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego.”/Łk 2,26/  
„A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty”/Mk 13,11/  
Gdy odprawili publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty:  
„Wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem.”/Dz 13,2/  
„Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.”/Dz 15,28/
4. **Prawda u Duchu Świętym występuje obficie w piśmiennictwie pierwszych wieków, co przeczy tezie jakoby wprowadzono ją dopiero w 381 roku**. Oto parę przykładów:  
„Co do chrztu, to udzielajcie go w taki oto sposób: Powtórzywszy najpierw wszystko powyższe, chrzczycie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego w wodzie żywej.”/Didache ok.90r/  
„Następnie prowadzimy ich do miejsca gdzie znajduje się woda, i tam w taki sam sposób, w jaki myśmy zostali odrodzeni, oni również odrodzenia dostępują. Otóż w imię Boga Ojca i Pana wszechrzeczy i Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego i Ducha Świętego otrzymują tedy chrzest w wodzie.”/Justyn Męczennik ur.100 *Apologia*  
„Bądźcie poddani biskupom i sobie wzajemnie jak Jezus Chrystus według ciała był poddany Ojcu, Apostołowie zaś Chrystusowi, Ojcu i Duchowi aby jedność była zarazem cielesna i duchowa”./ św. Ignacy +107 *List do Kościoła w Magnezji*  
"poznają Pana wszystkich rzeczy Stwórcę w Synu Jednorodzonemu i Duchu Świętym"/Arystydes ok. 140 *Apologia*  
"Kościół bowiem (...) otrzymał od Apostołów i ich uczniów wiarę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego (...) i w jednego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego,

Wcielonego dla naszego zbawienia i w Ducha Świętego, który przez proroków przepowiadał zarządzenia Boże i Jego przybycie..."/św.Ireneusz ur 130-140 *Wykład Nauki Apostolskiej*  
„modlili się przynajmniej trzy razy dziennie jako dłużnicy wobec Trzech Osób: Ojca, Syna i Ducha Św."/Tertulian ur.155 *O modlitwie*  
"przekazano nam, że Duch Św. jest we czci i godności równy Ojcu i Synowi"/Orygenes ur 185 *O zasadach*  
„Nie możemy inaczej pojąć Boga, jeśli nie uwierzimy prawdziwie w Ojca, Syna i Ducha Św.(...) Słowo Ojca, (...) powiedziało uczniom: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Św. Poczył tutaj, że kto by pominął jednego z nich, ten nie okazuje prawdziwego uwielbienia Bogu. Bóg bowiem otrzymuje uwielbienie w tej Trójcy."/Hipolit ur. przed 170 zm.+235 *Przeciw Noetosowi*  
„Trójca doskonała, niepodzielna i nieodmienna w chwale, wieczności i królowaniu. W Trójcy nie ma nic stworzonego, nic służebnego, nic dodanego, czego by przedtem nie było, a dopiero później przybyło. Tak więc nigdy nie brakowało Ojcu Syna, ani Synowi Ducha, ale zawsze ta sama Trójca nieodwracalna i nieodmienna."/Grzegorz Cudotwórca 270 *Wyznanie wiary*  
„Jeśli ktoś porzucając herezję wraca do Kościoła, należy go zapytać o symbol wiary. Gdy się sprawdzi, że został ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Św. wystarczy nałożyć nań ręce, by otrzymał Ducha Św. Gdy zaś na pytanie nie odpowie wyznaniem Trójcy Świętej - powinien być ochrzczony."/orzeczenie Synodu w Arles 314/

Więcej na ten temat:

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/72/98-15-trojca-wita>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/72/97-14-osoba-ducha-witego>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/72/99-16-trojca-w-w-pismach-ojcow-kocioa>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/187/783-czy-trojca-to-nauka-niezgodna-z-pismem-witym>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1122-klemens-aleksandryjski-i-jeden-bog-w-trojcy>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1125-teofil-i-nauka-o-trojcy-witej>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1148-tertulian-i-trojca-wita>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1149-cyprian-i-bog-jeden-w-trojcy-osob>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1210-hipolit-i-bog-w-trojcy-witej>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1221-orygenes-antytrynitarianinem-cz-i>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-pogladami/wiadkowie-jehowy/71/1252-nowacjan-o-trojcy-witej>

#### ZARZUT 24

382 r. - Synod w Rzymie zwołany przez Damazego ustanawia zwierzchnictwo Kościoła rzymskiego nad pozostałymi. Uchwała głosi: "Choć kościoły katolickie rozsięte na ziemi są jedną komnatą ślubną Chrystusa, święty kościół rzymski jednak został wywyższony ponad wszystkie kościoły nie uchwałami żadnych synodów, lecz otrzymał prymat słowami Pana i Zbawiciela naszego". Dotąd nie istniał jeden, wielki Kościół katolicki, tylko wiele pomniejszych i nieraz konkurujących ze sobą.

„Prawie” prawda, czyli było zupełnie inaczej ☺.

**Po pierwsze:** synod nie „ustanowił” tylko „potwierdził” zwierzchnictwo Rzymu. Oparto się na prawie sukcesji począwszy od św. Piotra (ekspertem był późniejszy tłumacz Biblii, św. Hieronim).

**Po drugie:** synod (grupujący kościoły Zachodu) jedynie przytaknął wcześniejszemu postanowieniu Drugiego Soboru Powszechnego (Sobór Konstantynopolski I) na którym większość kościołów Wschodu uznała przewodnictwo Rzymu

**Po trzecie:** nieprawdą jest jakoby wcześniej nie istniało zwierzchnictwo Rzymu.

Oto garść dowodów historycznych na prymat Rzymu istniejący niemal od początków chrześcijaństwa:

- Klemens Rzymski, *List do Koryntian* (95 rok) rozstrzyga spór Kościoła w Koryncie. Rozpoczyna od słów: "**Kościół Boży w Rzymie do Kościoła Bożego w Koryncie (...)** nie mogliśmy zająć się wcześniej sprawami, o jakie się spieracie..."<sup>1</sup>. Upomnienie kończy papież ostrzeżeniem, że nieposłuszeństwo może być grzechem: „Gdyby zaś niektórzy nie usłuchali tego, co Bóg przez nas powiedział, niech wiedzą, że dopuszczają się przewinienia i narażają na niebezpieczeństwo niemałe; my zaś wolni będziemy od tego grzechu”
- św. Ignacy (+107)  
"Do Kościoła w Rzymie (...), który przewodzi w krainie Rzymian"<sup>2</sup> (*List do Rzymian*)
- Św. Ireneusz (ur. 130-40):  
"Z Kościołem bowiem rzymskim musi co do wiary zgadzać się każdy inny kościół, to jest wszyscy zewsząd wierni, gdyż w nim wiernie przechowała się tradycja apostołska"  
"Z wymienionym bowiem Kościołem Rzymskim, jako przewyższającym wszelkie inne dostojenstwem swego apostołskiego pochodzenia, zgadza się na pewno cały Kościół tj. wszyscy wierni na całym świecie."  
„Gdy błogosławieni apostołowie założyli i zbudowali Kościół, przekazali urząd biskupowi Linusowi. Tego Linusa wspomina Paweł w *Listach do Tymoteusza* (2 Tm 4,21). Następcą jego był Anaklet. Po nim na trzecim miejscu po apostołach<sup>3</sup> został biskupem Klemens, który również widział błogosławionych apostołów i z nimi obcował, a słowa ich dźwięczały jeszcze w uszach jego, a naukę i tradycję ich miał przed oczyma, i to nie tylko on sam, albowiem jeszcze wielu żyło z tych, co naukę brali od apostołów. [...]  
Następcą Klemensa był Ewaryst, a Ewarysta Aleksander, a potem jako szósty po apostołach nastał Ksystus (Sykstus), po nim zaś Telesfor, który świetnie poniósł męczeństwo. Potem był Hygin, następnie Pius, a po nim Anicet, następcą Aniceta był

<sup>1</sup> Biskup Rzymu, Klemens rozstrzyga spory w Koryncie, mimo że w tym czasie w Efezie (położonym bliżej Koryntu niż Rzym) żyje Apostoł Jan !

<sup>2</sup> „Kraina Rzymian” odpowiadała całemu ówczesnemu cywilizowanemu światu. Nie było miejsca które nie należałoby do „krainy Rzymian” a w którym byłoby obecne chrześcijaństwo.

<sup>3</sup> Na podstawie tego fragmentu niektórzy twierdzą że Piotr nie był pierwszym biskupem Rzymu, jednak Ireneusz pisze że apostołowie **przekazali** urząd Linusowi, zaś Klemes był trzecim biskupem **po apostołach**.

Soter, a teraz na dwunastym miejscu po apostołach, dzierży urząd biskupi Eleuteros. Tym porządkiem i takim następstwem tradycja apostołska w Kościele i opowiadanie prawdy przeszło do naszych czasów.

Taki oto jest najpełniejszy dowód, że jest jedna i ta sama wiara ożywiająca, zachowana w Kościele od apostołów aż do dziś i przekazywana w prawdzie”

(Wszystkie cytaty z dzieła *Przeciw heretykom*)

- Hegezyp (początek II wieku)  
„Gdy był w Rzymie ustaliłem sukcesję [Piotrową] aż do Aniceta”<sup>1</sup>
- Tertulian (ur.155):  
„Jeśli zaś jesteś w sąsiedztwie Italii, masz tam Rzym, którego powagę i my uznajemy. Jak szczęśliwy ten Kościół. Jemu to Apostołowie całą naukę razem z krwią swą przelali..” (*Preskrypcja przeciw heretykom*)
- Hipolit (ur. przed 170):  
„prawdziwa nauka przechowała się do czasów Wiktora<sup>2</sup> [papież w latach 89-98], trzynastego z rządu po Piotrze biskupa rzymskiego” (*Przeciw herezji Artemona*)

O prymacie Rzymu świadczą także liczne odwołania do papieża w sprawach spornych. Oto garść przykładów:

- Anatolius został biskupem w Konstantynopolu, Maksymus w Antiochii a Donatus w Afryce dzięki „łaskawej zgodzie” Leona I (390-461)
- Celestyn (papież w latach 422-432) wyznaczył Cyryla na biskupa w Konstantynopolu
- Symplicjusz (468-483) pozwolił Zeononowi pozostać na biskupstwie w Sewilli
- Damazy (papież 366-384) zatwierdził nominację Aleksandrinusa
- Sokrates Scholastyk (380-450) pisał „prawo kanoniczne wyraźnie zabrania Kościołom podejmować uchwały bez zgody ze strony biskupa Rzymu”<sup>3</sup>
- Afrykańska wspólnota chrześcijańska choć miała nałożony synodem zakaz apelacji do siedzib zamorskich, to jednak zwracała się do Rzymu w sprawie zatwierdzenia swoich uchwał synodalnych z Kartaginy i Milewe z roku 416 i 417

Więcej na ten temat:

<http://www.analizy.biz/marek1962/prymat.pdf>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/odnowa-kosciola/z-historii-chrzescijastwa/169/665-oznaki-prymatu-kocioa-rzymskiego-w-pierwszych-wiekach-chrzescijastwa>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-poglądami/wiadkowie-jehowy/72/102-19-czy-w-piotr-by-w-rzymie>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/dyskusje-z-chrzescijanskimi-poglądami/wiadkowie-jehowy/72/101-18-prymat-witego-piotra>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/187/775-prymat-papieski>

#### ZARZUT 25

385 r. - Po raz pierwszy katolicycy biskupi polecieli ściąć innych chrześcijan z powodów wyznaniowych. Miało to miejsce w Trewirze.

Zupełnie jak „Radio Erewań”. Prawda, tylko nie „innych chrześcijan” a jednego chrześcijanina (Pryscyliana) i nie „katolicycy biskupi” tylko cesarz Maksymus. Poza tym wszystko się zgadza...

Pryscylian był przywódcą ruchu zwanego od jego nazwiska pryscylianizmem. Jego poglądy (choć nie on sam !) zostały potępione na synodzie w Sarragocie w roku 380. Po licznych

<sup>1</sup> Anicet był papieżem w latach 54-65

<sup>2</sup> Papież w latach 89-98

<sup>3</sup> Historia Kościoła, II, 17, PAX Warszawa 1986

perturbacjach sprawa była powtórnie rozpatrywana na synodzie w Bordauc w 384, sobór jednak nie powziął żadnych decyzji gdyż Pryscylian odwołał się do cesarza. Ten, po śledztwie, wydał wyrok skazujący który (mimo licznych interwencji) jego żołnierze wykonali.

#### ZARZUT 26

390 i 393 r. - Synody w Hipponie i Kartaginie ratyfikują kanon "Pisma Świętego".

Prawda, ale niecała.

- a) Po pierwsze, w dużej części kanon funkcjonował dużo wcześniej (choć oficjalnie został zadekretowany znacznie później).



Papirus P45 – fragment Kodeksu Chestera Beatty

- Dysponujemy niemal całym tekstem Nowego Testamentu z II wieku (Kodeks Chestera Beatty).
- Już za życia apostołów pewne księgi wymieniano jako Pismo Święte (np. w *Drugim Liście Piotra* 2,15-16 listy św. Pawła zaliczane są do Pisma, zaś Paweł w 1 Tm 5,18 cytuje św. Łukasza)
- Ślady uznanych Ewangelii znajdujemy w najstarszych pismach starochrześcijańskich – np. w *2 Liście Klemensa* (ok.130) są cytaty z Ewangelii Mateusza, Marka i Łukasza jako z Pisma Świętego. W II wieku św. Ireneusz pisze o czterech ewangeliach, a Tertulian wymienia 4 ewangelie, Dzieje Apostolskie, 13 listów pawłowych, List do Hebrajczyków, I List Jana oraz Apokalipsę. Również z II wieku pochodzi tzw. *Kodeks Muratoriego*.

Znana jest też ostra reprimenda Polikarpa (ucznia apostoła Jana) skierowana w 135 roku do Marcjona, który chciał dokonać zmian w składzie ksiąg „oczyszczając” Nowy Testament z wpływów żydowskich.

- b) Synody w Hipponie i Kartaginie rozwały sprawę kanonu Pisma i wydały orzeczenie w którym uznały równoważność ksiąg tzw. protokanonicznych i wtórnokanonicznych (co do tych ostatnich wątpliwości zgłaszał chrześcijański Wschód). Trzeba jednak podkreślić że była to ratyfikacja istniejącego kanonu, a nie ustalenie jakiejś nowości.
- c) Ostatecznie Kościoły Wschodu uznały autentyczność ksiąg kanonicznych na Synodzie Trullańskim w roku 692.

Od tamtego czasu przez niemal tysiąc lat kanon nie został poważnie zakwestionowany – zrobił to dopiero Marcin Luter, jednak Sobór Trydencki w 1546 potwierdził kanon z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Więcej na ten temat [WWW.analizy.biz/marek1962/ss.pdf](http://WWW.analizy.biz/marek1962/ss.pdf) rozdział „Kanon Pisma Świętego”

#### ZARZUT 27

AD 394 msza staje się codziennym rytuałem

Nieprawda. Msza się nigdy nie stała rytuałem.

Także wcześniej – tam gdzie to było możliwe – była prawdopodobnie sprawowana codziennie. W *Dziejach Apostolskich* czytamy:

„Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca.”/Dz 2,46/

Nie wiem jednak jaki zarzut można wywieść w stosunku do Kościoła z codziennego sprawowania Eucharystii ?

#### ZARZUT 28

IV w. - Pierwsza uroczystość Wszystkich Świętych Męczenników zainicjowana przez kościół w Antiochii.

Prawda.

Nie oznacza to bynajmniej początku kultu męczenników – ten jest znacznie starszy - lecz ustanowienie święta. Chodziło o to, iż męczenników było bardzo wielu i nie każdy mógł być osobno uczczony. W Antiochii po raz pierwszy ustanowiono, by obchodzić święto wszystkich bezimiennych bohaterów wiary jednego dnia (czyniono to w pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego).

Znacznie później przyjęto ten zwyczaj na Zachodzie. W 835 roku papież Jan XI przeniósł to święto na dzień 1 listopada, aby „przykryć” przypadające w tym dniu pogańskie święto i „ewangelizować” związane z nim zwyczaje.

Nie widzę tu powodu do jakichkolwiek zarzutów wobec Kościoła.

#### ZARZUT 29

IV w. - Początek okresu mordowania pogan i płądrowania ich świątyń przez chrześcijan podjudzanych przez biskupów, opatów i mnichów. W 347 r. Ojciec Kościoła Firmicus Maternus zachęca władców: "Niechaj ogień mennicy albo płomień pieca hutniczego roztopi posągi owych bożków, obróćcie wszystkie dary wotywnie na swój pożytek i przejmijcie je na własność. Po zniszczeniu świątyń zostaniecie przez Boga wywyższeni".

1. Co do Firmicusa Maternusa, to niestety prawdopodobnie prawda.
2. Przedstawianie jego stanowiska jako reprezentatywnego dla ówczesnego Kościoła jest chyba pochopte (wystarczy lektura papieży z epoki jak Syrycjusza czy Gelazego I a także autorytetów np. św. Ambrożego, Jana Chryzostoma czy Marcina z Tours).
3. Traktując pytanie bardziej ogólnie, trzeba powiedzieć że był w Kościele silny nurt karania heretyków. Aby to zrozumieć trzeba spojrzeć na sprawę nie z dzisiejszej perspektywy, lecz z perspektywy epoki. Epoki w której ludzie znacznie poważniej traktowali sprawy Wieczności, zaś znacznie mniej przykładano wagę do wolności obywatelskich.

Bardzo charakterystyczne jest tu rozumowanie św. Tomasza. Zwracał on uwagę na fakt iż karze się surowo (nawet śmiercią) fałszerzy pieniędzy. A przecież taki fałszerz najgorsze co może zrobić to pozbawić kogoś doczesnego majątku – zaś fałszerz Ewangelii naraża innych na stratę życia wiecznego ! Jako więc większy szkodnik, godzien jest większej kary (warto jednak zauważyć, że św. Tomasz dopuszczał karanie heretyków dopiero po kilkukrotnym upomnieniu).

#### ZARZUT 30

391 r.- W Aleksandrii Chrześcijanie spalili największą na świecie bibliotekę, w której przechowywano około 700 000 starożytnych zwojów. Zamknięto starożytne akademie, skończyło się nauczanie kogokolwiek poza murami kościołów.

Jedyna pewna wiadomość o zniszczeniu Biblioteki Aleksandryjskiej pochodzi z roku 48/47 p.n.e i związana jest z inwazją cezara na Egipt.

W czasach nowożytnych mamy dwie relacje o zniszczeniu biblioteki – obie, sprzeczne ze sobą, są jednak niepewne (żeby nie powiedzieć legendarne).

Pierwsza obarcza winą za zniszczenie Biblioteki patriarchę Teofila, który wykonując rozkaz cesarza Teodozjusza miał zniszczyć świątynię Serapisa (tzw. Serapejon) w której znajdowała się biblioteka. Wersja ta (podana przez Sokratesa Scholastyka) nie wspomina jednak o tym by zostały zniszczone woluminy ksiąg.

Druga wersja przypisuje zniszczenie Biblioteki wraz z księgami kalifowi Omarowi w roku 642. Ten islamski władca miał powiedzieć „Albo te księgi zawierają to samo co Koran, więc są niepotrzebne, albo coś innego, więc są szkodliwe”.

### ZARZUT 31

431 początek kultu maryjnego "Matka Boska" na Soborze w Efezie

W innej wersji listy: Sobór w Efezie przyjmuje zasadę wiary w boską naturę Jezusa i uznaje Marię za "Bożą Rodzicielkę".

W jeszcze innej wersji listy: Wyrażenie Xristo Tokos - Matka Chrystusa - zostało zastąpione na Teo Tokos - Boga Rodzica.

Jest tu kilka zafałszowań

a) Po pierwsze, nie ma mowy o „początku kultu maryjnego”.

i. Pierwszą wzmiankę znajdujemy w Nowym Testamencie, kiedy Maryja prorokuje:

„Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia”/Łk 1,48b/

Pismo mówi też, że Maryja jest Matką wszystkich chrześcijan:

„I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa.”<sup>1</sup>/Ap 12,17/

ii. Pierwsze wzmianki na tematy maryjne w patrystyce znajdujemy bardzo wcześnie, bo już na przełomie I i II wieku. Oczywiście ilość świadectw rośnie w miarę upływu czasu- wynika to nie tylko z tego iż (jak każde zagadnienie wiary) nauka ta podlegała refleksji i rozwojowi, ale także z tego iż im bliższe nam czasy, tym więcej mamy spisanych (i zachowanych !) dzieł patrystycznych.

Już św. Ignacy Antiocheński (+107) pisze o bożym macierzyństwie i dziewictwie Maryi w kontekście Bożego Pknanu Zbawienia. Justyn Męczennik (+167)

przedstawia Maryję jako Nową Ewę. Podobnie św. Ireneusz z Lyonu (+202) pisze o Maryi o Matce Nowej Ludzkości. Pierwsze zachowane wizerunki pochodzą z roku ok. 210 (katakumby Priscylli w Rzymie). Z przełomu II i III wieku pochodzi (znana do dziś) modlitwa maryjna „Pod Twoją Obroną”.

Jeśli idzie o przekaz ustny, to Kościół przechował pełną linię sukcesyjną od ludzi którzy znali Miriam osobście i to przez długie lata. Można bez problemu wskazać na Łukasza który znalazł ją bardzo dobrze jak i na Jana który się nią opiekował aż do jej odejścia. Wszyscy zawsze twierdzili że Miriam była kobietą prawdziwej czystości, wielkiej miłości i odwagi oraz wielkich wartości moralnych.

Polikarp specjalnie podpytywał Jana (którego był uczniem) o te sprawy. Od Jana i Polikarpa idzie cała linia ludzi którzy własnym życiem świadczą o swojej prawdomowności. Często - świadczą o tym również swoją męczeńską śmiercią. Nigdy jednak nie zostaje przerwany ten łańcuch sukcesyjny i każdy kolejny człowiek dowiaduje się od poprzedniego który rozmawiał z poprzednim.

b) Po drugie, sprawa tytułu „Teo Tokos” (Bogurodzica).

---

<sup>1</sup> Niektórzy twierdzą że nie chodzi tu o Maryję, jednak Pismo znowu nie pozostawia wątpliwości, mówiąc o tej Niewieście<sup>1</sup>:

**"I porodziła syna - mężczyznę, który wszystkie narody będzie paść różgą żelazną."/Ap 12,5a/**

Mężczyzna pasący narody różgą żelazną to oczywiście Chrystus<sup>1</sup> (o czym przeczytać można w Ps 2,7-9 oraz w przepięknej wizji zawartej w Ap 19,11-16 - o różdze żelaznej mowa jest w wierszu 15). Ponieważ zaś nie znamy żadnej innej kobiety która by porodziła Chrystusa, więc ową niewiastą musi być Maryja.

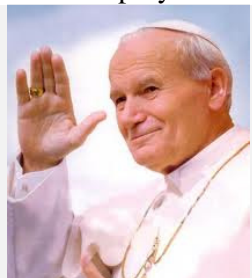
- i. **Zapewne wiele osób będzie zdziwionych, że motywem ogłoszenia dogmatu o Bożym Macierzyństwie była nie tyle chęć powiedzenia czegoś istotnego o Maryi, co o Jezusie.** W sposób dobitny ukazują to kanony soborowe:  
 "Wierzmy, że Pan nasz Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn Boży, jest doskonałym Bogiem i doskonałym człowiekiem, złożonym z rozumnej duszy oraz ciała, zrodzony z Ojca przed wiekami, co do Bóstwa, a w ostatnich czasach dla nas i dla naszego zbawienia z Maryi Dziewicy co do człowieczeństwa; współistotny Ojcu co do Bóstwa i współistotny nam co do człowieczeństwa. Nastąpiło bowiem zjednoczenie obu natur. Dlatego wyznajemy jednego Chrystusa, jednego Syna, jednego Pana. Z racji zjednoczenia bez pomieszania wierzymy, że Święta Dziewica jest Bogarodzicą, ponieważ Słowo Boże się wcieliło, stało człowiekiem i od chwili poczęcia zjednoczyło się ze świątynią".
- ii. **Sobór nie „zastępował” wyrażeniem Teotokos (Bogurodzica) wyrażenia Xristo Tokos.**  
**Było dokładnie odwrotnie – zachował używany tytuł Teo Tokos** który nestorianie chcieli zmienić.  
 Dokładnie było tak, iż na początku V wieku patriarcha Konstantynopola Nestoriusz walczył przeciw herezji *apolinaryzmu* tj. poglądu mówiącego iż człowieczeństwo Jezusa nie było pełne. Jak to często bywa, Nestoriusz w ogniu sporów nieco się zapędził i popadł w przeciwną skrajność twierdząc, że Jezus był zwykłym człowiekiem, w którym później zamieszkał drugi, zupełnie niezależny byt. Tak więc *Logos* ani się nie narodził, ani nie umarł na krzyżu. Wychodząc z tego założenia Nestoriusz zabronił używania tytułu *Theotokos* (Matka Boska) w stosunku do Maryi.  
 Po wielu perypetiach (zresztą niezbyt budujących) Sobór w Efezie potępił nestorianizm jako herezję oraz potwierdził dogmat o Bożym macierzyństwie Maryi przywracając zniesiony przez Nestoriusza tytuł „Matka Boska”.  
 Jak widać spór toczył się nie tyle o Maryję, co o boskość Chrystusa – i będący jego wynikiem dogmat wiąże się nierozzerwalnie z nauką o tym że Jezus Chrystus był (i jest!) w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem. Jak to ujął św. Augustyn :  
 „gdyby Matka była pozorna, pozorne byłoby również i ciało [...] pozorne byłyby bliźni zmartwychwstania” /In Ioannis Evangelium/
- iii. **Tytuł Matka Boża jest uzasadniony biblijnie.** Spotykamy w niej zwrot "meter kyriou". Słowa "kyrios" (Pan) używano jako tłumaczenia hebrajskiego "adonai", które z kolei było używane zamiast JHWH, którego nie wolno było wymówić, bo było to imię Boga<sup>1</sup>. Elżbieta wita nawiedzającą ją Maryję słowami "A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?" /Łk 1,43/  
 Gdyby próbować było oddzielić "Jezusa człowieka" od "Jezusa Boga" (a nie można - z chwilą Wcielenia obie natury Jezusa są nierozdzielne) to jak wytłumaczyć owo "Matka mojego Pana" Elżbiety ? Przecież "Jezus człowiek" nie był (i w środowisku żydowskim nie mógł być) w żadnym wypadku dla Elżbiety "Panem".  
 Czy masz, Drogi Czytelniku, pomysł na inne tłumaczenie, pasujące do kontekstu? Kogo Elżbieta, prawowierna Żydówka, mogła nazwać swoim „Panem”?  
 Zresztą : Jezus jest Bogiem. Maryja jest matką Jezusa. To gdzie jest tu miejsce na dyskusje ?

<sup>1</sup> W Nowym Testamencie określenie „Pan” odnosi się przede wszystkim do Jezusa (patrz Rz 10,9)



- iv. Oczywiście, tytuł ten nie oznacza że Maryja jest matką boskiej natury Jezusa. Kościół nigdy tak nie uważał i nie uważa tak również dzisiaj. Nie jest Ona również w żaden sposób matką Boga Ojca czy Ducha Świętego.

Na dowód przytaczam fragment *Katechezy Środowej* z 27.11.1996 Jana Pawła II:



„Określenie Theotókos, dosłownie oznaczające „Tę, która zrodziła Boga”, może się wydać w pierwszym momencie zaskakujące; nasuwa bowiem pytanie, jak to jest możliwe, by istota ludzka zrodziła Boga. Odpowiedź wiary Kościoła jest jasna: **boskie macierzyństwo Maryi dotyczy jedynie ludzkiego zrodzenia Syna Bożego, a nie Jego zrodzenia boskiego.** Syn Boży został odwiecznie zrodzony przez Boga Ojca i jest Mu współistotny. **W tym odwiecznym**

**zrodzeniu Maryja oczywiście nie odegrała żadnej roli.** Jednakże Syn Boga przed dwoma tysiącami lat przyjął naszą ludzką naturę; wówczas został poczęty przez Maryję i przez Nią wydany na świat.

(...)

Ogłaszając Maryję „Matką Boga” Kościół pragnie zatem potwierdzić, iż jest Ona „Matką Słowa Wcielonego, które jest Bogiem”. Jej macierzyństwo nie dotyczy zatem całej Trójcy, lecz jedynie jej drugiej Osoby, Syna, który wcielając się przyjął od Niej naturę ludzką.

Macierzyństwo jest relacją międzyosobową; matka nie jest matką jedynie w sposób cielesny, matką istoty fizycznej, która pochodzi z jej łona lecz jest matką osoby, którą rodzi. Tak więc Maryja, skoro wedle natury ludzkiej zrodziła Jezusa, który jest Osobą Boską, jest Matką Boga.”

Dla rozszerzenia wiadomości na ten temat polecam [www.analazy.biz/marek1962/km7.pdf](http://www.analazy.biz/marek1962/km7.pdf)

#### ZARZUT 32

449 r. - Leon I wprowadza prymat biskupa Rzymu nad innymi biskupami i tym samym staje się pierwszym papieżem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Dotąd istniało wiele rozproszonych tez o prymacie, a każdy biskup większego miasta nazywany był papieżem, czyli "papa".

Nieprawda i półprawda.

1. Leon I nie mógł być pierwszym papieżem, skoro był Sykstusa III mianowany archidiaconem przez papieża Sykstusa III (432-440)
2. Prymat Rzymu – patrz odpowiedź na [ZARZUT 23 \(strona\)](#)
3. Sam tytuł „papież” nie jest tu istotny (oznacza po prostu „ojca” i faktycznie bywał używany kiedyś także w stosunku do niektórych innych biskupów), ale także jego rzymska historia jest znacznie dłuższa niż sugerują to autorzy „listy zarzutów” – napis w katakumbach świadczy że używał go co najmniej już Kalikst (papież w latach 217-222)
4. Nie potrafię powiedzieć jakie zdarzenie miał autor „listy zarzutów” na myśli pisząc o roku 449. W roku tym odbył się sobór efeski „zbójceki”, nie uznany przez papieża, ale nie zajmował się on sprawą prymatu. Być może chodzi o patriarchy konstantynopolskiego Flawiana z apelacją do Rzymu, co niektórzy historycy odczytują jako wyraz uznania władzy papieskiej przez Wschód.

### ZARZUT 33

V w. - W połowie V wieku dzień 15 sierpnia staje się świętem M.B., a cesarz Maurycjusz ustanawia ten dzień świętem dla całego Cesarstwa.

Ustanowiono święto kościelne, cesarz szanujący chrześcijaństwo uczynił je także świętem państwowym (podobnie zresztą jak to jest we współczesnej Polsce). Na czym polega zarzut ?

### ZARZUT 34

500 specjalne stroje dla kapłanów

Prawda (co prawda dość nieprecyzyjna).

Trudno wyodrębnić jakąś konkretną datę. Przez pierwsze wieki w zasadzie nie było różnicy pomiędzy szatami liturgicznymi a „świeckimi”. Wyodrębnienie się w V wieku szat liturgicznych badacze wiążą ze... zmianą mody świeckiej. W tym czasie stopniowo zaczęto używać w całym Cesarstwie Rzymskim szat germańskich i galijskich tj. spodni i krótkich koszul. W liturgii postanowiono jednak zachować tradycyjne rzymskie stroje – i tak w zasadzie pozostało do dziś.

Bardzo podobną genezę mają stroje sędziów i adwokatów a także profesorów wyższych uczelni.

Więcej na ten temat:

[http://angelus.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=3426&Itemid=775](http://angelus.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3426&Itemid=775)

<http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/13/7.htm>

<http://www.misje.franciszkanie.net/Rysunki/Inne/pdf/03.pdf>

**Dalsze odpowiedzi w opracowaniu**